



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK I

ŁÓDŹ, CZWARTEK, 22 LISTOPADA 1945 ROKU

Nr. 156

Wysiedlić Niemców z Polski

Jeszcze w chwili obecnej przebywa w Polsce od 3 1/2 do 4 milionów Niemców i jak zwanych volksdeutsche. Sprawa jak najszybszego wysiedlenia tej olbrzymiej masy Niemców staje się dziś główną przeszkodą w akcji osadnictwa polskiego zarówno w wsi, jak i w mieście. Niemcy po dziś dzień zajmują jeszcze liczne gospodarstwa rolne, które winien przejąć w swe ręce polski chłop. Niemcy zajmują w miastach, na Śląsku Dolnym, na Pomorzu i na innych terenach zachodnich znaczną, jeśli nie większą część domów mieszkalnych, co poważnie utrudnia zagospodarowanie się na tych ziemiach polskiemu robotnikowi, polskiemu rzemieślnikowi, polskiemu lekarzowi, polskiemu inżynierowi, polskiemu przemysłowcowi i kupcowi.

Nie wolno też zapominać o tym, że jeśli na Zachodzie, a nawet w niektórych okęgach kraju stan bezpieczeństwa pozostawia jeszcze wiele do życzenia, to nie bez wpływu na ten fakt pozostaje okoliczność, że spośród ludności niemieckiej, a w szczególności volksdeutsche, rekrutuje się wiele żywiołów kryminalnych, bandyckich. Świadczą o tym, między innymi, fakty ujawnienia wśród ludności niemieckiej tajnych, podziemnych organizacji faszystowskich, dysponujących pozostawionymi przez hitlerowców zapasami broni i amunicji. Przeprowadzone ostatnio aresztowania wśród elementów bandycko-NSZ-owskich ujawniły szereg wypadków, gdy volksdeutsche lub ludzie, którzy wysługiwali się gestapo, zaciągali się do band NSZ-owskich.

Jest również rzeczą niewątpliwą, że konieczność utrzymania około 4 milionów Niemców jest dla Polski, zniszczonej przez okupantów niemieckich i przeżywającej poważne trudności aprowizacyjne, ciężarem ponad siły.

Wiemy, że sprawa wysiedlenia Niemców z Polski do Rzeszy natrafia na szeroką kontrakcję, zarówno ze strony samych Niemców, jak i ze strony pewnych czynników czy to prohitlerowskich, czy to proniemieckich na zachodzie. Zwłaszcza usiłują się rozkładać nad losami Niemców pewne koła reakcyjne angielskie, które, kierując się przeważnie interesami kapitalistycznymi, niechętnym okiem spoglądają na rozszerzenie granic Polski na zachodzie. Wiemy, że te koła, sympatyzujące z Niemcami i niechętnie usposobione do Polski, przysparzają naszemu rządowi trudności w realizacji planu wysiedlenia Niemców.

Zbyt jednak smutne posiada Polska doświadczenie z ludnością niemiecką w okresie lat 1939 — 1945, aby te przeszkody i trudności mogły zrazić nas, Polaków, i powstrzymać od wysiedlenia Niemców. My, Polacy pamiętamy, że we wrześniu 1939 r. ludność niemiecka w Polsce, w swojej znakomitej większości, znalazła się w szeregach „piątej kolumny” w Polsce, zdradziła państwo polskie i czynnie współdziałała z wrogiem, zabierając niemieckim. My, Polacy nie zapomnimy, że Niemcy na ziemiach polskich — to element celowo nasilany i osadzany przez władze niemieckie, aby torować drogę, początkowo gospodarczemu opanowaniu kraju, a następnie jego politycznemu ujarzmieniu.

Ostatnio, w znacznej mierze dzięki akcji naszego rządu, Międzysojusznicza Rada Kontrolna w Berlinie ustaliła wreszcie plan przesiedlenia 7 milionów Niemców z Polski, Czechosłowacji i Węgier oraz rozmieszczenia ich w poszczególnych strefach okupacji Rzeszy.

Obecnie jest rzeczą najważniejszą, aby przyspieszyć tempo akcji wysiedleńczej. Nie może ona być rozłożona na zbyt długi okres czasu. Nasi sojusznicy winni pojąć, że dla odradzającego się państwa polskiego sprawa wysiedlenia Niemców w

Plan wysiedlenia Niemców z Polski, Czechosłowacji i Węgier do stref okupacyjnych w Niemczech został ustalony przez Międzysojuszniczną Radę Kontroli w Berlinie

LONDYN, BBC. Międzysojusznicza Rada Kontrolna w Berlinie ustaliła plan przesiedlenia 7 milionów Niemców z Polski, Czechosłowacji i Węgier oraz rozmieszczenia ich w poszczególnych strefach okupacji Niemiec. Przewiduje się wysiedlenie 3 i pół miliona Niemców z Polski, przy czym 2 milio-

ny będą przesiedlone do strefy sowieckiej, reszta do strefy brytyjskiej.

Z Czechosłowacji ma ulec wysiedleniu 3.150 tysięcy Niemców, z czego 1.750 tysięcy do strefy amerykańskiej, 750 tysięcy do strefy radzieckiej, reszta zaś do strefy francuskiej. Przewiduje się ponadto iż po dniu 15 kwietnia 1946 przesiedli się 150 tysięcy Niem-

ców z Austrii do francuskiej strefy okupacji Niemiec.

Powyższy plan przesiedlenia będzie realizowany począwszy od grudnia br., niezależnie od rozpoczętej już wymiany Niemców ze strefy radzieckiej i brytyjskiej. Jak donosiliśmy wymiana ta objęte jest po pół miliona Niemców z każdej z tych stref, przy czym wysiedla się codziennie po 5.500 osób.

Nowy rząd we Francji Pełna lista członków gabinetu de Gaulle'a

PARYŻ (TASS). Agencja „France-Press” podaje, że gen. de Gaulle stworzył nowy rząd francuski w składzie następującym — Premier Rządu Tymczasowego i minister obrony narodowej — Charles de Gaulle. Pomocnikami gen. de Gaulle'a w resortach obrony narodowej są — Minister sił zbrojnych — Edward Michelin (postępowy katolik) i minister zbrojeni — Charles Didienne (Kommunist). Ministrów bez teki — Vincent Auriol (socialista), Francis Gouin (postępowy katolik), Louis Jacquinot (Jedność republikańska), Maurice Thorez (Kommunist), Minister sprawiedliwości — Henri Telesjeune (Postępowy katolik), Minister spraw wewnętrznych — Adrien Tixier (socialista), Minister spraw zagranicznych — Georges Bidault (postępowy katolik), Minister ekonomii — Francois Bionx (Kommunist), Minister finansów — Rene Pleuven, Minister produkcji przemysłowej — Marcel Paul (Kommunist), Minister rolnictwa i zaopatrzenia — Tanguy Prijeanne (socialista),

Minister robót publicznych i transportu — Jules Moch (socialista), Minister pracy — Ambroise Croizat (Kommunist), Minister oświaty — Paul Jacobi (radykał-socialista), Minister kolonii — Jacques Soustelle (UD-SR — związek demokratyczny i socjalistyczny Oporu), Minister poczty i telegrafu — Eugene Thomas (socialista), Minister do spraw ludności — Robert Prijeanne (postępowy katolik), Minister rekonstrukcji i urbanistyki — Raoul Dautry, Minister informacji — Andre Malraux.

W skład rządu weszło więc 5 komunistów, 5 socjalistów, 5 przedstawicieli postępowych katolików, jeden przedstawiciel UDR — Związku demokratycznego i socjalistycznego Oporu, jeden umiarkowany, 3 — specjalistów — Dautry, Malraux i Pleuven.

Dnia 23 listopada gen. de Gaulle przedstawił listę członków nowego gabinetu Narodowemu Zgromadzeniu Ustawodawczemu.

LONDYN BBC. Międzysojusznicza Rada Kontrolna Berlina uchwaliła, iż wkrótce nastąpi podział niemieckich statków żeglugi rzecznej i przybrzeżnej między mocarstwa okupujące Niemcy. Na potrzeby ludności niemieckiej przeznaczą się tylko pewną ilość statków o ogólnym tonażu 175 tysięcy ton.

Na ostatnim posiedzeniu międzysojusznicznej Rady Kontroli Berlina podano do wiadomości, iż przy Radzie Kontroli będzie akredytowanych 16 misji wojskowych. Będą one reprezentować między innymi Polskę, Australię, Nową Zelandię, Kanadę, Indie, Chiny, Holandię, Norwegię, Jugosławię.

—oO—

Premier na Pomorzu

BYDGOSZCZ (PAP). Dnia 18 bm przybyli do Bydgoszczy premier Rządu R. P. ob. Osóbka-Morawski i Minister Odbudowy inż. Kaczorowski, aby wziąć udział w uroczystym otwarciu Uniwersytetu Robotniczego i Robotniczego Domu Kultury.

Mordercy nie przyznają się do winy Bezczelne odpowiedzi oskarżonych w procesie norymberskim

LONDYN BBC. W środę rano o godzinie 10-ej rozpoczęła się w Norymberdze druga sesja procesu głównych niemieckich zbrodniarzy wojennych. Sąd przystąpił do rozpraw, zadając każdemu z oskarżonych

według listy — pytanie, czy uważa się za winnego czy też nie, zarzucanych mu przez akt oskarżenia zbrodni.

Zaden z oskarżonych nie przyznał się do winy. Odpowiedzi brzmiały: „Nie!”

Hiszpania wydaje hitlerowców na żądanie Komisji Sojuszniczej

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Madrytu że na żądanie sojuszniczej komisji kontrolnej w Berlinie 250 wybitnych hitlerowców zostanie w najbliższych dniach odstawionych do Niemiec przez władze hiszpańskie.

Wśród przymusowych repatriantów znajdują się przedstawiciele dyplomatyczni, przywódcy Gestapo i wielcy przemysłowcy oraz kierownik hiszpańskiego oddziału partii narodowo-socjalistycznej Thomsen, który w chwili obecnej znajduje się w więzieniu za nielegalny handel narkotykami.

PORTUGALIA TAKŻE

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Lizbony, że policja portugalska ujęła 2 gestapowców, których miano na żądanie komisji sojuszniczej przewieźć samolotem do Niemiec. Pozostawieni pod słowem honoru na

wolności, nie stawili się oni na lotnisko w oznaczonym terminie.

Policja poszukuje jeszcze innych gestapowców, ukrywających się w Hiszpanii, wśród których znajduje się sekretarz Seyss Inquarta Wissmann. Jak wiadomo Seyss Inquart odpowiada obecnie jako przestępca wojenny przed trybunałem międzynarodowym w Norymberdze.

Attlee w Londynie

LONDYN (PAP). Po powrocie ze Stanów Zjednoczonych i Kanady premier Attlee został przyjęty przez króla i złożył mu sprawozdanie ze swych rozmów z prezydentem Trumanem i premierem kanadyjskim Mackenzie Kingiem.

—oO—

Al'anci opuszczają Czechosłowację

LONDYN BBC. Z Pragi donoszą, iż wojska alianckie opuszczają terytorium Czechosłowacji. W dniu wczorajszym oddziały amerykańskie opuściły miasto Pilzno, zegnane przez przedstawicieli rządu i armii czechosłowackiej. Tegoż dnia oddziały Armii Czerwonej opuściły miasto Brno. Minister Wojny — gen. Nowak wyraził uroczyste podziękowanie marszałkowi radzieckiemu — Konielowi za pomoc okazaną miastu Brno w czasie kryzysu aprowizacyjnego jak również za dzieło wyzwolenia Czechosłowacji od Niemców.

jak najszybszym czasie posiada znaczenie pierwszorzędne. Nasi sojusznicy winni pojąć, że postawa polskiej opinii publicznej jest w tej sprawie całkowicie jednomyślna.

Polska demokratyczna musi oczyścić swój dom od żywiołów wrogich. Nie możemy spokojnie budować naszej przyszłości, mając w Polsce koła trojańskiego imperializmu niemieckiego w postaci 4 milionów kolonistów niemieckich.

Niemcy muszą pójść precz z naszej ziemi. Im prędzej, tym lepiej.

Przed sesją obrona zgłosiła protest przeciwko temu, iż nie pozwolono jej na odbycie narady z oskarżonymi. Wobec tego sąd zarządził 15 minutową przerwę, w czasie której obrońcy mieli możliwość porozumieć się z poszczególnymi oskarżonymi.

LONDYN (BBC). Wczorajsza popołudniowa sesja procesu w Norymberdze zakończyła się o godzinie 5 po południu. W trakcie tej sesji Rudolf Hess stracił przytomność i został wyniesiony z sali. Po dwuminutowej przerwie rozprawę wznowiono.

Po południu przemawiał oskarżyciel amerykański — sędzia Robert Jackson. W przemówieniu swym scharakteryzował on zbrodnie niemieckie, za które czyni odpowiedzialnymi osoby, zasiadające przed nim na ławach oskarżonych, „jako koszarne i dech zapierające”. Zaznaczył on, że los tych oskarżonych przestał już interesować ludzi, lecz co nadaje tak wielką wagę procesowi to fakt, że uosabiają „oni ponure, złowieszcze siły, a na kompromis z tymi siłami ludzkość nie może sobie pozwolić”. Następnie sędzia Jackson wymienił pokrótce zarzucane oskarżonym zbrodnie, spisek przeciwko pokojowi i ludzkości, poruszył ich plany całkowitego zniszczenia ruchu zawodowego w Niemczech, „epienia Żydów, stworzenie potwornych obozów koncentracyjnych już w roku 1936. Sędzia Jackson zakończył swe przemówienie słowami: — Nie będą oni sądzeni za ludzkie słabości, lecz za nieludzkie zbrodnie”.

Jeden z korespondentów donosi, że jedyny oskarżony, który wykazywał przez cały czas wzburzenie, to Hans Frank — były „gubernator generalny” na Polskę. W ciągu sesji popołudniowej wykrzykiwał on szyderczo twarz i zwracał się nerwowo do swoich sąsiadów. Dopiero gdy sędzia Jackson wymienił jego nazwisko i przytoczył zdanie Franka „Wytepiemy Żydów i wszy” zniecieruchował, a twarz mu poszarzała.

